

Czechy pozwą Unię Europejską?

19 kwietnia 2016

Takiej możliwości nie wyklucza premier Bohuslav Sobotka, który stwierdził, że rozważy kroki prawne, jeżeli Europa będzie chciała wprowadzić stałe regulacje relokacji uchodźców.

Przedwczoraj w telewizji Prima premier Czech zdecydowanie zaprotestował przeciwko rozwiązaniom wspólnej polityki azylowej, jakie zaproponowała Czechom 6 kwietnia Komisja Europejska. Komisja chciała znaleźć sposób na sprawiedliwy podział i rozlokowanie uchodźców pomiędzy krajami członkowskimi. Nie powstał co prawda scentralizowany system relokacji, gdyż, jak stwierdzono, „nie pozwalają na to aktualne realia polityczne”, ale taka możliwość jest rozważana w przypadku nasilenia się kryzysu i kolejnej wielkiej fali imigrantów, spodziewanej latem.

Bohuslav Sobotka powiedział, że Czechy, które wcześniej zobowiązały się przyjąć 153 chrześcijan z Iraku, zrezygnowały z realizacji tego założenia po tym, jak część uchodźców z tej grupy usiłowała nielegalnie przedostać się do Niemiec. Zapowiedział, że w razie wywierania presji na Czechy, zdecydowany jest pozwać Unię Europejską do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Czesi uważają za bezsensowne czynienie systemowych założeń, ponieważ uchodźcy i tak będą usiłowali dostać się do tych krajów, w których – jak sądzą – czekają ich lepsze warunki życia. We wrześniu 2015 państwa Europejskie zdecydowały się odciążyć Włochy i Grecję i rozlokować w ciągu dwóch lat 160 tys. migrantów.

Czechy się do tego absolutnie nie pałą. Były w grupie protestujących (obok Polski, Węgier, Słowacji i Rumunii), gdy zatwierdzano kwoty uchodźców do przyjęcia. W styczniu 70 proc. Czechów wypowiedziało się w jednym z sondaży, że nie życzy sobie imigrantów w swoim kraju. W noworocznym orędziu prezydent Miloš Zeman stwierdził, że mamy do czynienia ze

„zorganizowaną inwazją”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu